

>>> O cierpieniu kobiet i macierzyństwie

Obrazy z... haftem

Do 22 kwietnia w dolnej sali Galerii Bielskiej BWA trwa wystawa obrazów Beaty Ewy Białeckiej „Obraz niepoehlebiony”.

Artystka mieszka w Gdańsku, a urodziła się w Mikołowie, gdzie ma rodzinę. Jest laureatką wielu nagród w dziedzinie malarstwa. Bohaterkami jej obrazów są kobiety.

- Od wielu lat demontuję stereotypowe role płciowe, wywyższam i podkreślam rolę kobiety. Często maluję ją w postaci Piety lub Mater Dolorosy - opisuje. Tematem prac zazwyczaj jest macierzyństwo i cierpienie. Na wielu obrazach pojawia się haft. - Rozszerzam malarstwo o element rzemiosła. Nakłuwając igłą obraz, de facto niszczę jego powierzchnię. Haft jest powtarzalną, medytacyjną czynnością, kojącą ból i nerwy - stwierdza. Artystka haftuje płuca, serca, ręce i stopy namalowanych postaci. Ręce i stopy haftowane są w miejscach stygmatów. - To rodzaj zaklęcia życia, ale i głębokiego przeświadczenia o tym, że do jego pełni niezbędne jest cierpienie, które prędzej czy



Beata Ewa Białeckia na tle jednego ze swoich obrazów.

później doświadcza każdego bez wyjątku - mówi. W swojej twórczości wchodzi też w dialog z malarstwem religijnym i tradycją haftu religijnego - Maryjnymi sukienkami czy szatami liturgicznymi.

Na portretowane dziewczynki nakłada trumienne sukienki, dokonując swego rytuału przejścia.

Kuratorem wystawy jest Agata Smalcerz - dyrektor Galerii Bielskiej BWA. (m)

50 LAT TEMU
KRONIKA
BESKIDZKA

Ostatnio uwagę polskiego środowiska muzycznego zwrócił na siebie Jerzy Sterczyński, 12-letni uczeń 5 klasy (fortepian) prof. Tanewskiego z Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej. Spośród licznych kandydatów z całej Polski został on zakwalifikowany na reprezentanta młodych pianistów

nie tylko z województwa katowickiego, ale także w skali kraju i będzie koncertował w znanym cyklu naszej telewizji „Słuchamy i patrzymy”.

★★★

Wyraźnie spadła ilość skarg i zażaleń wnoszonych do rad narodowych naszego miasta i powiatu. Niestety, w dalszym ciągu nie zmniejsza się m.in. ilość zażaleń na niewłaściwy stosunek personelu służby zdrowia do pacjentów. W ub. roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej zarejestrowało na

przykład 96 krytycznych notatek prasowych, z tego aż 86 zamieszczonych w „Kronice Beskidzkiej”.

★★★

Kryzys komunikacyjny w Bielsku-Białej pogłębia się z dnia na dzień. Na postojach coraz mniej taksówek i coraz więcej czekających ponad godzinę na kurs. Powód? Administracyjne granice miasta sięgnęły Magurki i Szyndzielni, a obowiązująca miejska taryfa za przejechany kilometr ani drgnęła. Taksówkarzom więc przestało się opłacać...